

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Pastuszko

SSN Mirosław Sadowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu M.K.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej,
z udziałem Prokuratora Generalnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 26 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

Grzegorz Pastuszko Joanna Lemańska Mirosław Sadowski

UZASADNIENIE

M.K. (dalej także: „wnoszący protest”) pismem z 16 czerwca 2025 r. (data nadania) wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy dotyczący drugiej tury wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która odbyła się 1 czerwca 2025 r.

Prokurator Generalny pismem z dnia 25 czerwca 2025 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.) wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu

Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Zasady i tryb przeprowadzania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz warunki ważności tych wyborów określa ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

W nawiązaniu do przywołanych regulacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wszelkie zarzuty, inne niż te określone w art. 82 § 1 k.wyb., stanowią wyjście poza przewidziany w kodeksie wyborczym przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z: 11 czerwca 2015 r.; III SW 60/15; 31 lipca 2020 r.; I NSW 2027/20; 31 lipca 2020 r. I NSW 2286/20).

Jednocześnie podkreśla się, że w przedmiocie protestu, o którym mowa w art. 82 § 1 k.wyb., nie mieszczą się ogólnikowe zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparte jedynie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez właściwy do tego organ, na domniemaniach, hipotezach i założeniach o nieprawidłowościach, bez przedstawiania dowodów, które powinny uzasadniać, rzeczywiście potwierdzać zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z: 7 lutego 1990 r.; III SW 93/90; 5 grudnia 2007 r.; III SW 63/07; 16 lipca 2014 r., III SW 35/14).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnoszący protest, sygnalizując podejrzenie naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, które mogły mieć wpływ na wynik wyborów, zaprezentował swoje twierdzenia w sposób zbyt ogólny i jedynie hipotetyczny. Wnoszący protest ograniczył się bowiem do ogólnych i niesprecyzowanych – a zatem w istocie abstrakcyjnych zarzutów, które dotyczą

przebiegu głosowania w Polsce. Dodatkowo Sąd Najwyższy zauważa, że wnoszący protest nie przedstawił ani nie wskazał – mimo ustawowego wymogu – żadnych dowodów. Wnoszący protest nie wskazał nadto obwodu głosowania, na obszarze danego okręgu wyborczego w spisie wyborców na którym było umieszczone jego imię i nazwisko. Skarżący nie wskazał, iż ewentualne naruszenie przepisów opisanych w zarzutach protestu dotyczyło oddanego przez niego głosu w lokalu wyborczym, jak również nie określił, jaki miało ono wpływ na wynik wyborów. Odwołał się bowiem jedynie do bliżej nieokreślonych działań, sformułował bardzo ogólnikowy, abstrakcyjny zarzut dopuszczenia się fałszowania głosów w poszczególnych komisjach wyborczych, nie wskazując jednak, o które dokładnie komisje chodzi i na czym miałyby polegać przestępstwo fałszowania głosów, co w dalszej części protestu określił jako nieprawidłowości przy liczeniu i ustalaniu wyników wyborczych w poszczególnych OKW. Wnoszący protest odwołał się jedynie do powszechnie pojawiających się w mediach doniesień. Na poparcie swoich twierdzeń protestujący nie przywołał również nazwisk osób, które miałyby osobiście doświadczyć sytuacji opisanych w proteście.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Najwyższy postanowił pozostawić protest bez dalszego biegu. Decyduje o tym art. 322 § 1 k.wyb., z którego jasno wynika, że takie rozstrzygnięcie musi zostać wydane, m.in. jeśli protest nie spełnia warunków określonych w art. 321 k.wyb.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.

Grzegorz Pastuszko

Joanna Lemańska

Mirosław Sadowski

[r.g.]